



PIJANY PRZYJECHAŁ ZATANKOWAĆ I ZASNAŁ POD DYSTRYBUTOREM

Policjanci z Czerska zatrzymali kierującego samochodem marki BMW, który prowadził auto mając prawie 2,5 promila w organizmie. Mężczyzna przyjechał na stację benzynową zatankować paliwo, jednak nie zdążył zapłacić, bo w tym czasie zasnął za kierownicą. Na dodatek 19-latek podczas interwencji był agresywny i znieważał funkcjonariuszy. Mężczyzna w najbliższym czasie usłyszy zarzuty za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz znieważenie policjantów. Za popełnione przestępstwa mężczyźnie grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Dzisiaj około 2:00 w nocy dyżurny chojnickiej policji otrzymał zgłoszenie, że na stację benzynową przyjechało osobowe auto, którego kierowca zatankował swój pojazd, jednak nie uregulował płatności i zasnął pod dystrybutorem. Już po chwili na miejscu byli mundurowi z wydziału patrolowego, którzy potwierdzili zgłoszenie. Interwenujący policjanci przerwali mężczyźnie „drzemkę”. Jednak już po otwarciu drzwi od pojazdu, wiadomo było co prawdopodobnie przyczyniło się do tego całego zdarzenia. Policjanci od mężczyzny bardzo wyraźnie poczuli zapach alkoholu. 19-latek na widok mundurowych stał się bardzo agresywny, stawiał opór, nie wykonywał poleceń funkcjonariuszy. Policjanci szybko przywołali do porządku pobudzonego kierowcę, który był również wulgarny wobec interwenujących stróżów prawa. Alkomat u mieszkańca gminy Czersk wykazał w jego organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali kierowcy BMW prawo jazdy, a samochód odholowano na strzeżony parking. W najbliższym czasie śledczy przedstawią 19-latkowi zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości oraz znieważenia funkcjonariuszy. O jego dalszym losie zdecydują prokurator i sąd. Oprócz utraty prawa jazdy na minimum 3 lata, grożą mu dwa lata więzienia oraz wysoka kara finansowa.

Data publikacji: 2018-07-10
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku